



BIULETYN

numer 23, wrzesień 2013



Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda

SPIS TREŚCI:

DYPLOMACJA KULTURALNA	2
PIERWSZE „SPOTKANIE TRZECZ POKOLEŃ” KIRKLANDYSTÓW NA BIAŁORUSI	4
NOWA EUROKOLEKCJA NA BIAŁORUSI	6
ZIELONE SZLAKI BIAŁORUSI	7
POLSKA WSPÓŁCZESNA Z REGIONALNEJ PERSPEKTYWY	9
WIZYTA NA WARMII I MAZURACH	12
DZIECI SĄ SZCZĘŚLIWE, KUCYKI DOBRZE NAKARMIONE, KIRKLANDYŚCI ZADOWOLENI!	13
KIRKLAND, KTÓRY ZAWSZE JEST ZE MNĄ	15
KALENDARIUM WYDARZEŃ	18
WYNIKI REKRUTACJI NA ROK AKADEMICKI 2013/14	22
Z DZIAŁAŃ KIRKLANDYSTÓW...	24
MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ...	26
RZECZY PIERWSZEJ POTRZEBY NA STYPENDIUM KIRKLANDA	29

Drodzy Kirklandyści!

Obecny numer Biuletynu jest wyjątkowy z kilku powodów. Po raz pierwszy dajemy go Wam do czytania w wersji elektronicznej – co oznacza, że można go dostać na adres mailowy i czytać wszędzie, gdzie akurat jesteście. Zaś przechowywanie archiwalnych numerów nie będzie już wymagać miejsca na półce z książkami.

Dzięki nowej formie zmienia się również szata graficzna – mamy wreszcie Biuletyn w pełnym kolorze!

A najważniejsze jest to, że tematem wiodącym obecnego numeru jest Białoruś – na kolejnych stronach znajdziecie relacje z pierwszego na Białorusi Spotkania Trzech Pokoleń, reportaże z założenia kolejnej Eurokolekcji w Instytucie Polskim w Mińsku, z projektów i działań naszych białoruskich absolwentów.

Mamy też ważną informację: od początku sierpnia Program Kirklanda ma nowego operatora, którym jest – znana Wam już dobrze z licznych prezentacji Programu RITA – Fundacja Edukacja dla Demokracji. Zachęcamy do zapoznania się ze stroną domową Fundacji: www.edudemo.org.pl.

Z początkiem sierpnia również biuro Programu zmieniło siedzibę. Mieści się obecnie na ulicy Hożej 59 m.1A (róg Hożej i Emilii Plater w Warszawie). Tak jak poprzednio serdecznie zapraszamy wszystkich absolwentów pojawiających się w Warszawie na herbatkę (oczywiście w małych grupach!). Zespół Programu Kirklanda nie uległ zmianie.

Korzystamy też z okazji, by w tym miejscu gorąco podziękować Polsko - Amerykańskiej Komisji Fulbrighta za wieloletnią dobrą i owocną współpracę! ■

Redakcja



Foto: archiwum MSZ

DYPLOMACJA KULTURALNA

CZYLI JAK KSZTAŁTUJEMY OBRAZ NASZEGO KRAJU ZA GRANICĄ

Wypowiedź Urszuli Doroszevskiej, dyrektora Instytutu Polskiego w Mińsku podczas spotkania z absolwentami Programu Kirklanda z Białorusi 9 września br.

Uż od początku XIX wieku niektóre państwa zaczęły prowadzić świadomą politykę kulturalną, ukierunkowaną na realizację zadań polityki zagranicznej. Wykształciła się nowa forma dyplomacji, dyplomacja kulturalna. Dyplomację kulturalną można zdefiniować jako wymianę idei, informacji, sztuki i innych aspektów kultury między narodami, nastawioną na budowanie wzajemnego zrozumienia. Chodzi o to, by przedstawić swój kraj innym krajom, by przekonywać do siebie, realizować swoje założone cele za pomocą kultury, wartości i idei.

Każdy współczesny kraj ma więc swoją dyplomację kultu-

ralną i odpowiednie narzędzia do jej prowadzenia. Instytut Polski w Mińsku, którego jestem od niedawna dyrektorem, jest jednym z 23 takich Instytutów działających w głównych stolicach zachodnioeuropejskich oraz w Nowym Yorku, a także w Moskwie i Petersburgu, w Wilnie i Kijowie. Ostatnio otworzyliśmy nasze instytuty w New Delhi i Tokio ze względu na rosnącą rolę tych krajów w polityce światowej.

Instytuty Polskie na świecie czynią więc starania, aby Polska była obecna i doceniana wszędzie na świecie. Dbają o budowę pozytywnego wizerunku Polski. Nie chodzi jednak po prostu o „prezentację

polskiej kultury”. Działalność nasza polega na głębokiej współpracy z miejscowymi środowiskami intelektualnymi, artystycznymi, opiniotwórczymi, na wspieraniu wspólnych działań w dziedzinie kultury i nauki. We wszystkich Instytutach na świecie na ogół tylko dyrektor i zastępca są Polakami, natomiast cały zespół to pracownicy miejscowi, dobrze znający miejscowe środowiska i kulturę.

Podobną rolę za granicami swoich krajów odgrywają na przykład British Council czy Instytut Goethego.

Białoruś ma swój Instytut Białoruski w Warszawie. Ostatnio Instytut Białoruski przed-



Urszula Doroszevska oraz Aksana Salauyova podczas spotkania w Instytucie Polskim. Foto: Alena Ivanova



stawił warszawskiej publiczności wystawę fotografii zamku w Mirze, powieszoną na ogrodzeniu parku w Łazienkach, która bardzo warszawiakom się spodobała. To jest przykład dyplomacji kulturalnej, dobrze dobranej i trafiającej do odbiorców.

Jednym z zadań dyplomacji kulturalnej i publicznej jest podtrzymywanie dobrego wizerunku swojego kraju za granicą. Chodzi także o stworzenie tak zwanej marki narodowej – kraj powinien być rozpoznawalny i dobrze się kojarzyć.

Trzeba zatem też reagować na negatywne zjawiska, które mogą wizerunkowi naszego kraju zaszkodzić.

W ramach dyplomacji publicznej dbamy także o to, aby doceniony był wkład Polaków w zwycięstwo w II wojnie światowej i zachowana pamięć historyczna o wydarzeniach tego okresu. Jest to zadanie trudne i skomplikowane – różne w każdym kraju. Na przykład w wielu krajach świata zdarza się, że niemieckie nazistowskie obozy śmierci, które działały na terytorium oku-

powanej Polski, nazywane są w mediach „polskimi obozami”. Jest to oczywiście oburzające, i jeśli nie będziemy na to reagować, za wiele lat młode pokolenie może rzeczywiście nie wiedzieć, kto mordował ludzi w Oświęcimiu. Dlatego też wszystkie polskie placówki dyplomatyczne mają obowiązek natychmiastowej reakcji na takie wypowiedzi, a sprawy oddawane są do sądu. Mamy dziesiątki takich przypadków rocznie, nawet w takich krajach jak Niemcy czy USA.

Drugi przykład, bardziej pozytywny. Po naszym wstąpieniu do Unii Europejskiej, wielu polskich pracowników szukało zatrudnienia w krajach starej Unii. Spotykało się to często z negatywną reakcją w tych krajach i zostało bardzo agresywnie wykorzystane podczas wyborów we Francji w 2005 roku, gdy straszono, że „polski hydraulik” zabiera pracę specjalistom francuskim. „Polski hydraulik” stał się we Francji przysłowiowy, jako przykład niechcianego konkurenta. Oczywiście, uderzało to

w obraz Polski, a więc w nasz interes narodowy. Polska Organizacja Turystyczna, która prowadziła kampanię zapraszającą turystów francuskich do Polski, rozpowszechniła we Francji plakat, na którym – na tle zabytków Krakowa – uśmiechał się bardzo przystojny młodzieniec w stroju roboczym i z narzędziami w ręku oraz widniał podpis: „Ja

zostaję w Polsce – przyjeżdżajcie licznie!”. Francuskie media były zachwycone plakatem, a przyjazdy francuskich turystów zwiększyły się w 2006 roku o 16 %. W ten sposób, dzięki jednemu dowcipnemu pomysłowi, wygraliśmy ważną kampanię dotyczącą wizerunku Polaka w Unii Europejskiej.

<http://www.signs.pl/artikul.php?sid=2858&fo=1> ■



Urszula Doroszweska, dyrektor Instytutu Polskiego, prorojek ds. nauki Wasiłij Bońko oraz Elżbieta Szczepańska-Dąbrowska – radca ds. kultury Ambasady RP na Białorusi podczas Spotkania Trzech Pokoleń. Foto: Alena Ivanova



Alena Ivanova, Białoruś

PIERWSZE „SPOTKANIE TRZECH POKOLEŃ” KIRKLANDYSTÓW NA BIAŁORUSI

Na początku września po raz pierwszy od długiego czasu Kirklandyści z Mińska i innych miast Białorusi mieli okazję, by się spotkać. Wieczorem 9 września w Instytucie Polskim w Mińsku zebrała się grupa ponad 20 osób, które Program nigdyś zjednoczył. Na spotkanie przybyli praktycz-

nie przedstawiciele każdego rocznika. Dla wielu z nich była to świetna okazja, by zobaczyć się znów po latach, odnowić dawne kontakty, no i oczywiście nawiązać nowe.

Urszula Doroszevska – dyrektor Instytutu Polskiego oraz Tomasz Adamski – jego wicedyrektor, bardzo ciepło i miło witali przybyłych. Opowiedzieli o działaniach Instytutu, o wydarzeniach i projektach, które są obecnie realizowane i o tych dopiero planowanych. O dotychczasowych osiągnięciach i możliwości współpracy w nadchodzącym czasie.

Po tym, jak podczas oficjalnego spotkania stypendyści przedstawili się i przyrzekli sobie nawzajem, to podczas poczęstunku w części nieoficjalnej wszystkich ogarnęło silne uczucie nostalgii, wszystkich dosłownie załazy wspomnienia i emocje. Wszyscy zaczęliśmy dzielić się swoimi wspomnieniami – porównywać je i nimi się cieszyć. Nie ma się zatem czemu dziwić, że spotkanie przeciągnęło się i miało swoje „after party” w pobliskiej kawiarni.

Drugi dzień „Spotkania Trzech Pokoleń” zorganizowany był wspólnie przez Program Kirklanda, Instytut Polski oraz Ambasadę RP i odbył się 10 września w Instytucie Prawoznawstwa. Spotkanie otworzyli prorektor ds. nauki Wasilij Bońko oraz Elżbieta Szczepańska-Dąbrowska – radca ds. kultury Ambasady RP na Białorusi.

Przedstawiona została prezentacja na temat Programu Kirklanda (tu dzielnie poprowadziła ją

Idea „SPOTKAŃ TRZECH POKOLEŃ” wywodzi się z tradycji organizowania konferencji integracyjnych dla absolwentów i stypendystów Kirklanda. Uczestniczą w nich absolwenci różnych byłych roczników, stypendyści, którzy właśnie wrócili z Polski, a także ci, którzy dopiero tam pojadą. Na spotkania takie zapraszani są też wszyscy studenci i pracownicy naukowci zainteresowani Programem. Niektórzy nazywają te spotkania „TROJKA”.

„TROJKI” chyba najbardziej wrosły już w tradycję środowiska Kirklandystów z Ukrainy, ale organizowane były też w Gruzji, Armenii i w Obwodzie Kaliningradzkim Rosji.



Aliaksandra Prakopchik prowadzi prezentację Programu Kirklanda na spotkaniu w Instytucie Prawoznawstwa. Foto: Alena Ivanova



*Cześć nieoficjalna Spotkania Trzech Pokoleń w Mińsku.
Foto: Alena Ivanova*

Aleksandra Prokopchuk! - *przypis redakcji*), a także innych programów stypendialnych w Polsce, o których opowiedziała przedstawicielka Ambasady. Ważnym elementem spotkania było podarowanie Instytutowi zbioru książek na temat polskiej transformacji i procesów integracji europejskiej.

Wymiana informacji, przyjacielska atmosfera i możliwość nieformalnych rozmów podczas obu spotkań, sprzyjały stworzeniu unikalnej platformy wymiany pomysłów, wiedzy i doświadczeń, a także omówieniu nowych sposobów współpracy.

Wielkie podziękowania dla organizatorów i wszystkich uczestników! ■

MINISTER JACEK MICHAŁOWSKI NA BIAŁORUSI!

Tydzień po Spotkaniu Trzech Pokoleń w Mińsku, do stolicy Białorusi przyjechał z wizytą Jacek Michałowski, Sekretarz Stanu, Szef Kancelarii Prezydenta RP. Głównym celem jego wizyty było uczestnictwo w otwarciu wystawy archiwalnej, zatytułowanej „MORS SOLA VICTRIS, GLORIA VICTIS – w 150 rocznicę wybuchu powstania styczniowego 1863 – 1864.”

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło 19 września br, o godz. 18.00, w siedzibie Narodowego Muzeum Historii Białorusi. Tego samego dnia o godz. 20.30 w siedzibie Ambasady RP, Jacek Michałowski spotkał się również z Kirklandystami. Wielu z nich miało okazję już wcześniej poznać go osobiście, jako że przez

ponad 10 lat od początku działania Programu Kirklanda, pełnił on funkcję dyrektora programowego w Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i zajmował się właśnie naszym Programem.



Foto: kancelaria Prezydenta RP

NOWA EUROKOLEKCJA NA BIAŁORUSI

MAMY JUŻ DWA KSIĘGOZBIORY!

Podczas „Spotkania Trzech Pokoleń” w Mińsku założony został kolejny zbiór książek poświęconych integracji europejskiej Polski i jej sąsiadów, a także pierwszej w historii Prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej. Księgozbiór ten, w porozumieniu z założycielami pierwszej Eurokolekcji, dostępnej w Bibliotece Akademii Kijowsko-Mohylańskiej w Kijowie, otrzymał podobną nazwę i mamy nadzieję będzie równie prężnie się rozwijał i wzbogacał.

Białoruska Eurokolekcja prowadzona będzie przez Instytut Polski w Mińsku. Program Kirklanda ufundował specjalny regał na książki i przekazał pierwsze publikacje, w dużej części ofiarowane nam przez Instytut Spraw Publicznych, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, a także Fundację Edukacja dla Demokracji – nowego operatora Programu Kirklanda.

Jak pisał rok temu Anatolij Lyzohub, kurator kijowskiej Eurokolekcji, „dziś członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest rzeczywistością, ale jeszcze kilkanaście lat temu mogło się wydawać czymś nieosiągalnym. Droga do Unii była trudna, ale konieczna, a osiągnięcie celu jest zasługą wszystkich polskich obywateli. Polska zatem zdobyła duże i ważne doświadczenie, którym dzieli się z ogromną przyjemnością – również poprzez naszą Eurokolekcję. Kolekcja ta jest stale aktualizowana i dokumentuje polskie postępy w procesie integracji europejskiej i zdobywaniu członkostwa w Unii. Nasz zbiór oferuje najnowsze, najciekawsze i najważniejsze opracowania. Polecamy je studentom, pracownikom nauki, a także wszystkim zainteresowanym,

przed którymi Eurokolekcja otwiera drzwi do szeroko pojętej wiedzy o idei integracji europejskiej.” (Biuletyn Kirklanda, nr 21, wrzesień 2012)

Niedawno założona białoruska Eurokolekcja liczy na razie około 30 książek, ale są wśród nich tak ciekawe pozycje jak: Nicole Gnesotto, „Przyszłość Europy strategicznej”, raport „5 years of Poland in the European Union”, Leszek Jesień, „Prezydencja Unii Europejskiej”, Jerzy Regulski, „Local Government Reform In Poland, An Insider's Story”, czy też praca zbiorowa „Mechanizmy przeciwdziałania korupcji w Polsce. Raport z monitoringu”. Mamy jednakże nadzieję, że kolekcja z czasem rozwinie się i będzie równie bogata jak księgozbiór kijowski, który obecnie liczy ponad 700 egzemplarzy i obejmuje również publikacje z zakresu rozwoju kul-

tury współczesnej Polski, pomocy rozwojowej i humanitarnej rządu RP, stosunków państwo-kościół i wiele innych. Księgozbiór ten jest dostępny pod linkiem do Eurokolekcji w elektronicznym katalogu Biblioteki Naukowej Uniwersytetu Akademia Kijowsko-Mohylańska: <http://www.library.ukma.kiev.ua/index.php?id=384>.

Rok temu Anatolij Lyzohub zakończył swój artykuł zapewnieniem, że planuje wspierać powstawanie nowych podobnych księgozbiorów w innych państwach, gdzie działają nasi Kirklandyści. I oto rzeczywiście zrobiliśmy kolejny krok – mamy dwie Eurokolekcje!

Zapraszamy zatem do odwiedzania Instytutu Polskiego w Mińsku, do Biblioteki, która otwiera swe podwoje dla Kirklandystów, a także studentów i pracowników naukowych zainteresowanych tematyką polskiej transformacji i eurointegracji. ■

Instytut Polski
Vul. Valadarskaha, 6
Mińsk, Białoruś



Foto: Alena Ivanova



Elena Vetrova, Białoruś

ZIELONE SZLAKI BIAŁORUSI DZIAŁAJĄ JUŻ PRAWIE 10 LAT

Ekoturystyka i wypoczynek, podróże ustawione nie na kierunki masowe, a na kameralność i zanurzenie się w środowisko, które się odwiedza – to temat niewyczerpany i dla mnie niezwykle interesujący. W moim rozumieniu bowiem podróże, to możliwość poznania nie tylko świata, ale i siebie w tym świecie, doświadczania nowych doznań, wsłuchania się w siebie i dokonania maleńkiego odkrycia – jakiejś nowej granicy swojego Ja.

Dokładnie dlatego było dla mnie tak ciekawie znaleźć się na stypendium Kirklanda w Krakowie. Bez przesady mogę powiedzieć, że ten czas zmienił moje życie. Oprócz zyskania wiedzy akademickiej, miałam szczęście poznać niezwykle ciekawych ludzi, którzy wywarli ogromny wpływ na formowanie się mojego profesjonalnego podejścia do kwestii rozwoju ekoturystyki w naszym kraju. Przede wszystkim była to pani Iwona Kuczyńska, mój opiekun naukowy,

a także pani Dominika Zaremba, która pracowała wtedy w Fundacji „Partnerstwo dla Środowiska” i była krajowym koordynatorem projektu „Zielonych szlaków – Greenways” w Polsce.

Dzięki jej pomocy i wsparciu, przeprowadzono na Białorusi kilka dużych projektów dotyczących rozwoju ekoturystyki i „Zielonych szlaków – Greenways”, w ramach których opracowano szereg publikacji, przeprowadzono szkolenia i treningi, założono i utrzymywano stronę www.greenways.by, zorganizowano staże i wizyty studyjne, video-konferencje i konsultacje. Oczywiście projekty były prowadzone przez organizacje, w których działałyśmy (ze strony białoruskiej organizacja „Wy-





Foto: greenways.by



poczynek na wsi”), jestem jednak przekonana, że ważną rolę odegrała jednak nasza osobista znajomość i bezpośrednie zaangażowanie w sprawę z obu stron. Wiele się od Dominiki uczę, nie tylko w sferze profesjonalnej, ale i prywatnej, i dumna jestem z tego, że się przyjaźnimy, bez względu na dzielącą nas odległość i to, jak bardzo obie jesteśmy zajęte.

Przez ten czas, a minęło już prawie 10 lat, temat białoruskich „Zielonych szlaków – Greenways” stał się w naszym kraju popularny i modny. Mamy obecnie 12 Zielonych szlaków, które znajdują się w różnych stadiach rozwoju i dawno już organizowanie ich przestało być jakimś specjalnych „know-how”. Znajdują się w różnych rejonach Białorusi, działają na różne sposoby i mają różnorodne lokalne tematy, jednocześnie jednak łączy je jedna idea i określone kryteria. Najróżniejsze organizacje i międzynarodowi sponsorzy wspierają projekty związane z rozwojem szlaków, przy czym jako inicjatorzy występują już teraz lokalne wspólnoty. Mnie zaś jest bardzo miło, kiedy zapraszana jestem w roli eksperta.

Jestem w tym momencie na urlopie macierzyńskim, ale staram się poszerzać wciąż wiedzę i nie zasiadać na laurach, bywam na licznych seminariach wiodących specjalistów, biorę udział w szkoleniach. Stale podnoszę swoje kwalifikacje i daję mi to wiele radości.

Bardzo jest mi bliskie podejście, które realizowane jest w ekoturystyce – to rozwój oparty na dostępnych zasobach. Najważniejsze w tym podejściu jest to, by nauczyć się dostrzegać i rozumieć wartość dziedzictwa kulturowego i naturalnego, unikalności każdego obiektu. Zwracać uwagę nie na skutki, a na przyczyny. Patrzeć w głąb. I pomóc ludziom realizować swój osobisty potencjał. ■

Elena Vetrova
[lena.vetrova\(at\)gmail.com](mailto:lena.vetrova(at)gmail.com)



Widoki białoruskich wsi.
 Fotografie: Anna Jakowska



Ewa Romanowska
Fundacja BORUSSIA

POLSKA WSPÓŁCZESNA Z REGIONALNEJ PERSPEKTYWY WIZYTA STUDYJNA DLA STYPENDYSTÓW Z BIAŁORUSI

Dzięki dotacji z Departamentu Stanu USA przeznaczonej na wsparcie stypendialne dla grupy dziesięciu dodatkowych stypendystów Kirklanda z Białorusi, w czerwcu tego roku odbyła się po raz pierwszy dziesięciodniowa wizyta studyjna, dzięki której białoruscy stypendyści mogli poznać Polskę „od podszewki”. Organizatorem wizyty była Fundacja BORUSSIA z Olsztyna.

Celem wizyty zatytułowanej „Polska współczesna z regionalnej perspektywy” było przybliżenie uczestnikom sytuacji polskiej prowincji na przykładzie Warmii i Mazur – życia codziennego, struktury władz lokalnych i miejscowych organizacji – pokazanie, że przemiany w Polsce miały również charakter oddolny. Dodatkowym elementem była jednodniowa wizyta na Pomorzu, w czasie której uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia Gdańska i Sopotu. W czasie przygotowania

W czasie przygotowania programu zespół Fundacji Borussia skupił się na pokazaniu kluczowych aktorów w regionie: Samorządu Województwa, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, najważniejszych organizacji pozarządowych.

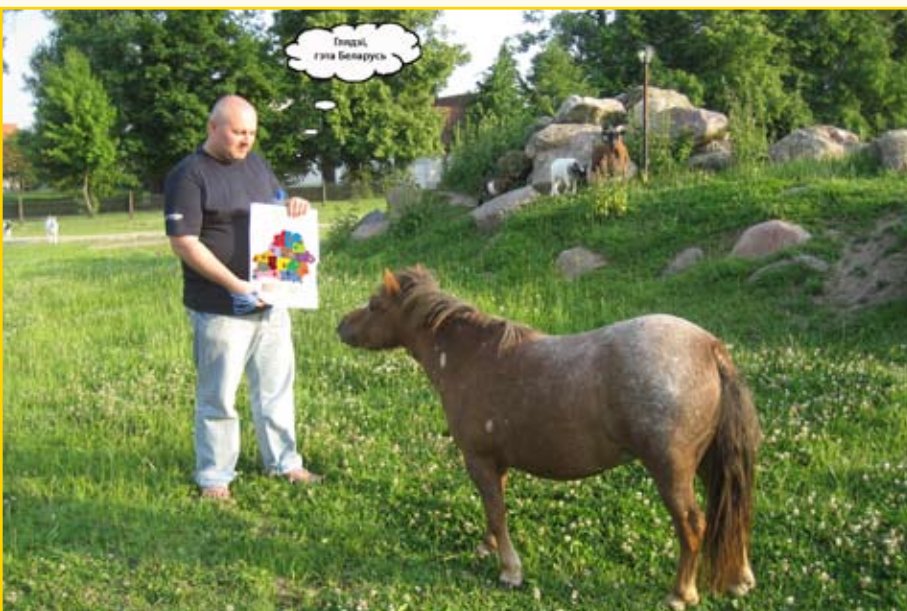
Wyzwaniem dla organizatorów wizyty było skonstruowanie takiego programu, który w swych aspektach merytorycznych nie będzie powtarzał tego, co jest znane uczestnikom wizyty z dziesięciodniowego pobytu w Polsce, a będzie mogło stanowić po-

głębienie prezentowanych wcześniej zagadnień, będzie ich egzemplifikacją, a także inspiracją w dalszych działaniach po zakończeniu stypendium, możliwością nawiązania kontaktów z polskimi partnerami, które być może zaowocują w przyszłości wspólnymi projektami polsko-białoruskimi.

W związku z tym, że wizyta była jednym z ostatnich elementów pobytu w Polsce uwzględnione również czas na rekreację i wypoczynek (np. nauka jazdy konnej czy udział w warsztatach garncarskich).



*grupa stażystów z Ewą Romanowską z Fundacji BORUSSIA (pierwsza z prawej).
Foto: Olga Bobrova*



Wizyta skonstruowana była w oparciu o doświadczenia z realizacji wizyt studyjnych w ramach programu Study Tours to Poland. Uczestnicy docenili to, że w krótkim czasie mieli możliwość obejrzenia wielu miejsc, zarówno na wsi, jak i w mieście.

Z ich szczególnym zainteresowaniem spotkały się elementy związane ze wsią, na które złożyły się przede wszystkim wizyta w Zespole Pałacowym w Galinach koło Bartoszcza oraz odwiedziny wsi tematycznej „Garncarska wioska”.

Zespół Pałacowy w Galinach został zaprezentowany w kontekście wykorzystania dziedzictwa kulturowego w rozwoju wsi. Pokazał jak zaangażowanie osób indywidualnych może doprowadzić do uratowania zabytku i wykorzystania go nie tylko do prowadzenia działalności gospodarczej, ale również działań społecznych. Uczestnicy podkreślili również, że ważne są dla nich przykłady działań nieopierających się o środki finansowe pochodzące z Unii Europejskiej, ponieważ te nie są dla nich dostępne.

W programie wizyty w „Garncarskiej wiosce” znalazły się prezentacje dotyczące ekonomii społecznej, przykłady wykorzystania lokalnych zasobów do prowadzenia działalności gospodarczej przy wykorzystaniu formuły wioski tematycznej. Mieli możliwość porozmawiania o doświadczeniach i wyzwaniach współtwórców „Garncarskiej wioski”. Uczestnicy wizyty studyjnej wzięli również udział w warsztatach garncarskich.

Za najciekawsze spotkania uczestnicy uznali wizytę w Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego zatytułowaną: „Polska z regionalnej perspektywy – jak funkcjonują polskie regiony samorządowe na przykładzie Warmii i Mazur – szanse i wyzwania” prowadzoną przez Przewodniczącego Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych Wiktorem Markiem Leykiem oraz prezentację „Polska

współczesna okiem socjologa – uwarunkowania rozwoju społeczno-ekonomicznego”. Perspektywa regionalna, krajowa i europejska” z dr Jackiem Poniedziałkiem z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. W przypadku obu prelegentów uczestnicy zwrócili uwagę na



Fotografie na tej stronie nadesłane przez Siarheja Mahonaua

otwartość, podejście krytyczne, wiarygodną prezentację omawianych zagadnień.

Uczestnicy za interesujące uznali możliwość zwiedzenia Gdańska (w tym bliższe poznanie ruchu „Solidarność”) oraz Sopotu (wizyta nad Morzem Bałtyckim), a także przebywania w Olsztynie, który mimo, że położony jest w jednym z najbiedniejszych regionów Polski oferuje swoim mieszkańcom szereg możliwości związanych z udziałem

w życiu kulturalnym i spędzaniem wolnego czasu.

Uczestnicy zwrócili również uwagę na możliwość bliższego poznania działań organizacji pozarządowych.

W ankietach ewaluacyjnych uczestnicy wysoko ocenili zaangażowanie organizatorów i dobre przygotowanie wizyty zarówno ze strony merytorycznej, jak i logistycznej, tempo wizyty, optymalną wielkość grupy.

Elementem inspirującym były spotkania z ludźmi lubiący-

mi to co robią, pojawiły się głosy mówiące o trafnym doborze regionu, w którym została zorganizowana wizyta studyjna.

Uczestnicy wizyty w ankietach ewaluacyjnych dostrzegli możliwość kontynuowania w przyszłości współpracy z partnerami z Warmii i Mazur. Zadeklarowali również współpracę w ramach promocji programu Fundacji BORUSSIA i Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Reasumując zarówno z perspektywy uczestników, jak i organizatorów wizyty stanowiła ona dopełnienie obrazu Polski konstruowanego w czasie ich pobytu w Polsce pokazując regionalny wymiar ogólnopolskich procesów i zjawisk: społecznych, politycznych, gospodarczych, kulturowych.

Szczególne walory miały bezpośrednie relacje nawiązane w czasie wizyty z jej organizatorami (umożliwiła je między innymi niewielka liczebność grupy) oraz możliwość skonfrontowania zdobytej wcześniej wiedzy o Polsce w czasie kameralnych rozmów i dyskusji. ■



Foto: Siarhei Mahonau
Fotografia po lewej: Olga Bobrova



Fotografie nadesłane przez autorkę

CARTE POSTALE POST CARD - BRIEFKAART

WIZYTA NA WARMII I MAZURACH: OSOBISTE WSPOMNIENIA

Ostatnia prosta przed metą. Już za miesiąc do domu. Tak kończy się większość programów stypendialnych, ale nie Program Kirklanda.

W dniach 16-22 czerwca przy współpracy Fundacji Borussia z Olsztyna, zorganizowana została wizyta studyjna „Polska współczesna z regionalnej perspektywy”.

Program wyjazdu był nasycony i różnicowany: po-
znaliśmy działalność Fundacji i jej zespół, uczestniczy-
liśmy w spotkaniach z ciekawymi ludźmi, zwiedziliśmy
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, a także
redakcję olsztyńskiej telewizji (TVP), byliśmy w filharmo-
nii, wzięliśmy udział w wycieczce do wioski garncarskiej
oraz w prowadzonych tam warsztatach, mieliśmy okazję
widzieć wyjątkowo ładny Zespół Pałacowy w Galinach
z XVI wieku, a także Gdańsk i Sopot.

W czasie wyjazdu zaznajomiliśmy się z rozwojem spo-
łeczno-ekonomicznym, tendencjami życia społecznego
i kulturalnego województwa warmińsko-mazurskiego.
Sprawdziliśmy też swoich sił w roli garncarza, mieliśmy
lekcje jazdy konnej, zanurzyliśmy się w Bałtyku, a nawet
wzięliśmy udział w nagraniu video-clipu.

Tydzień przeleciał niezauważalnie, ale silne i poru-
szające wrażenia, przyjemne, żywe wspomnienia niko-
go nie zostawiły obojętnym!

Alena Ivanova, Białoruś

FOR ADDRESS ONLY

Program Kirklanda



Alla Iacovuc, Mołdowa

DZIECI SĄ SZCZĘŚLIWE, KUCYKI DOBRZE NAKARMIONE, KIRKLANDYŚCI ZADOWOLENI!

PROJEKT GRUPY LUBELSKIEJ „DZIECI TO NASZA PRZYSZŁOŚĆ”

WRodzinny Dom Dziecka im. Ewy Szelburg-Zarembiny w Lublinie mieszkają różne dzieci. Niektóre są sierotami, niektóre mają rodziców. Ale większość z tych dzieci marzy o pięknej i szczęśliwej rodzinie. Co możemy zrobić? Chyba tylko dać im trochę swojej uwagi...

Dorośli w granatowych koszulkach

Grupa lubelska w zasadzie od razu po przyjeździe zaczęła intensywnie myśleć, co by tu ra-

zem zrobić dobrego i pożytecznego. Projekt! Wspólny projekt, na którego realizację możemy otrzymać niezbędne fundusze od organizatorów Programu.

Mieliśmy różne pomysły, lecz jednego byliśmy pewni – że naszą energię powinniśmy skierować na pomoc dzieciom. Ale cóż takiego my, młodzi specjaliści z bardzo różnych dziedzin możemy zrobić dla polskich dzieci? Możemy podarować im uśmiech, radość ze wspólnej zabawy, w przyjaznej atmosferze.

Zapadła decyzja. Lubelska grupa Kirklandystów zorganizuje kulturalno-rozrywkową wycieczkę do Gminy Wojciechów dla 20-ciorga dzieci z Rodzinnego Domu Dziecka w Lublinie. Wszystkie sprawy organizacyjne wzięła na swoje barki nasza starościna Lena Koshchenko.

I tak 22 maja z samego rana zajęliśmy wynajętym autobusem pod Dom Dziecka i zapakowaliśmy do niego i dzieci i ich opiekunów.





– Uwaga! Uwaga! – Odezwiał się w mikrofonie głos Kirklandystki. – Dzieci, jedziemy na wycieczkę. Wszyscy dorośli w granatowych koszulkach będą Wam towarzyszyć. Nie wstydźcie się do nich podchodzić i zadawać pytania.

Specjalnie zamówiliśmy granatowe koszulki z logo Kirklanda dla wszystkich organizatorów. Dzieci bez problemu mogą nas znaleźć w tłumie.

Przyjechawszy na miejsce, znaleźliśmy się w gospodarstwie agroturystycznym, gdzie udostępniono nam wygodną salkę na pierwsze wspólne spotkanie. Wszyscy się przed-

stawili, każdy opowiedział troszkę o sobie, zaś Kirklandyści również o swoich krajach. Krótkie filmiki o naszych krajach tak się dzieciom spodobały, że wszystkie obiecały koniecznie przyjechać do nas z wizytą.

Dalej czekała na nas kuźnia. Miejscowy kowal nie tylko pokazał nam swoje wyroby, ale też zademonstrował, jak się je robi. Dzieci z sukcesem przeszły warsztaty kowalstwa i wiedzą już, jak podkuć konia i ile waży zbroja i broń rycerza. Na pożegnanie każde z dzieci zostało obdarowane podkową na szczęście.

Owce nakarmione

Na nas natomiast już czekał mini skansen. Po drodze do wiejskiego dworku dzieci czuły się już bardzo swobodnie, podchodziły do Kirklandystów i zadawały masę pytań. Najbardziej interesowały się tym, jak po ukraińsku, rosyjsku czy ormiańsku brzmią najróżniejsze słowa.

W skansenie zabrano nas w niedługą podróż po historii, opowiedziano i pokazano jak ludzie żyli dawniej, jakich używali naczyń. Dzieci popróbowaly nawet popracować trochę na żarnach czy warsztacie tkackim, nauczyły się używać deski do prania i nosić wodę w nosidłach. Oczywiście nie obeszło się bez spotkania z naszymi mniejszymi braćmi. Owce, kozy i kucyki po naszym wyjeździe były bardzo najedzone!

Mała przerwa na piłkę nożną okazała się bardzo mile widziana i przez dzieci i przez Kirklandystów. Zauważyliśmy, że w czasie gry starsze dzieci opiekowały się młodszymi, nie pojawiały się między nimi żadne konflikty i kłótnie, co nas jednocześnie zadziwiło i bardzo ucieszyło.



Fotografie do artykułu nadesłane przez autorkę oraz przez Olenę Koshchenko

Trzy porcje kielbasek

Czas minął bardzo szybko. Nadszedł czas obiadu, bardzo smacznego i sycącego, a po nim wyjazd do drugiego gospodarstwa agroturystycznego.

Zwiedziliśmy Wieżę Ariańską w Wojciechowie, a potem wzięliśmy udział w warsztatach lepienia z masy solnej. I tak każdy z nas miał kolejną podkówkę na pamiątkę po tym niezwykłym dniu.

Nadszedł moment kulminacyjny: ognisko, kielbaski, piosenki i zabawy. Ognisko było ogromne, kielbasek po trzy porcje, piosenki wesołe, a zabawy bardzo wszystkich angażujące. Wracaliśmy

do Lublina również wesoło: całą drogę śpiewając, przy czym piosenki inicjowały nasze dzieci.

Przyjechaliśmy lekko zmęczeni, lecz bardzo szczęśliwi. Udało nam się podarować

dzieciom radość, uśmiechy, dobry nastrój i miłe wspomnienia. Bo cóż dorosły może zrobić dla dziecka? Nie warto dumać nad odpowiedzią na to pytanie. Trzeba po prostu być blisko. ■



Olena Loza, Ukraina

KIRKLAND, KTÓRY ZAWSZE JEST ZE MNĄ

Tabela 1. Miejsce w kolejności według stopnia atrakcyjności barwy, którą określono pojęcie „Program Kirklanda”

Miejsce w kolejności według stopnia atrakcyjności barwy, którą określono pojęcie „Program Kirklanda”	Miejsce barwy w kolejności według stopnia atrakcyjności % badanych, którzy postawili barwę na tym miejscu
1	44%
2	7%
3	16%
4	11%
5	11%
6	7%
7	4%
8	0%

Lubię mądrych ludzi, a jeszcze bardziej lubię ich słuchać lub czytać ich teksty. Dlatego też chciałabym zacząć swój artykuł od pewnie wam znanych słów Ernesta Hemingwaya: „Jeżeli miałeś szczęście mieszkać w Paryżu jako młody człowiek, to dokądkolwiek się udasz przez resztę życia, idzie on za tobą, bo Paryż jest świętem ruchomym.”

Ta fraza wydaje mi się bardzo prawdziwa, jeżeli zamienić słowa „Paryż” na „Kirkland”, dla mnie bowiem ten rok spędzony w Polsce był najbardziej interesującym, nasyconym i ważnym rokiem mojego życia. A co znaczy „Kirkland” dla was, moi drodzy stypendyści? Jak wy widzicie ten Program? Co w nim było dla was najcenniejsze?

Zadając sobie te pytania, postanowiłam przeprowadzić niewielkie badanie i za pomocą metody badawczej barwnych metafor I.L. Solomina znaleźć interesujące mnie odpowiedzi.

Metoda barwnych metafor polega na tym, że badanym przedstawia się zbiór pojęć (było ich 52, a między nimi również pojęcie „Program Kirklanda”), a zadanie polega na tym, by każdemu z nich przypisać jakiś kolor. Do wyboru było osiem barw – żółty, czerwony, niebieski, zielony, brązowy, szary, czarny, fioletowy. Następnie należało ułożyć kolory w kolejności – od najbardziej do najmniej atrakcyjnych.

Metoda ta opiera się na następujących zasadach:

Metoda ta opiera się na następujących zasadach:

Tabela 2. Związek pojęcia „Program Kirklanda” ze współzrędnymi czasu

Związek pojęcia „Program Kirklanda” ze współzrędnymi czasu	Związek z pojęciem % badanych
„moja terażniejszość”	29%
„moja przyszłość”	29%
„moja przeszłość”	16%
nie ma związku	26%

- 1) jeżeli badany określa jakieś pojęcie najbardziej atrakcyjnym kolorem, to może to oznaczać atrakcyjność tego pojęcia, pozytywne do niego nastawienie;
- 2) oznaczenie różnych pojęć tym samym kolorem świadczy o tym, że badany widzi ich podobieństwo, jakiś związek między nimi.

W styczniu 2013 roku stypendyści Programu uprzejmie wypełnili kwestionariusz oparty na tej metodyce. Rezultaty badania polecam Państwu uwadze.

Pierwsza tabela pokazuje stopień atrakcyjności barwy,

którą określono pojęcie „Program Kirklanda”.

Tabela 1.

Jak wynika z powyższej tabeli, aż 44% osób oznaczyło pojęcie „Program Kirklanda” barwą najbardziej atrakcyjną. Świadczy to o tym, że dla tych stypendystów Program znajduje się w szeregu najważniejszych potrzeb, jest sprawą dużej wagi i zajmuje jedną z wiodących ról w ich życiu.

Jak przedstawia się postrzeganie Programu w perspektywie czasowej? Wiążemy go z naszą terażniejszością, rozpatrujemy jako źródło możliwości na przyszłość czy traktujemy jako coś już osiągniętego i zakończonego? Na

to pytanie możemy odpowiedzieć sobie analizując oznaczenie pojęć „moja terażniejszość”, „moja przyszłość” oraz „moja przeszłość” tą samą barwą, co pojęcie „Program Kirklanda”. Tablica nr 2 pokazuje „czasowe” korelacje podejścia stypendystów do Programu, które ujawniły się w trakcie badania.

Tabela 2.

Jak widać w powyższej tabeli, stypendyści wiążą pojęcie „Program Kirklanda” ze swoją terażniejszością (29%). Można to interpretować tak, że cieszą się nim w czasie obecnym. Taka sama liczba stypendystów (29%) ocenia Program jako czynnik odkrywający przed nimi nowe możliwości na przyszłość. Żał tylko, że już przed drugim semestrem część kolegów zaczęła się z Programem żegnać i postrzegać go, jako coś, co już było. Na szczęście nie przeszkodziło to nikomu z sukcesem obronić swoją pracę dyplomową.

Ciekawe, że całkiem znaczny odsetek stypendystów (26%) zupełnie nie wiązał Pro-

gramu z którymkolwiek wskaźnikiem czasu. Najwyraźniej Program Kirklanda dla nich zawsze był, jest i będzie.

Najważniejsze jednak pytanie, które mnie interesowało w trakcie badania, to: jak różne inne pojęcia okażą się subiektywnie powiązane z pojęciem

„Program Kirklanda”? Tablica nr 3 pokazuje związki i skojarzenia w porządku malejącym według częstotliwości ich występowania.

Tabela 3.

Na pewno indywidualne skojarzenia są dużo bogatsze od tych uśrednionych danych.

Tabela 3. Rozkład częstotliwości związków pojęcia „Program Kirklanda”

Pozycja	Pojęcie	% występowania
1	Mój dom	29,6
1	Miasto afiliacji	29,6
1	Wykształcenie	29,6
2	Ciekawe zajęcie	26
3	Radość	22,2
3	Wypoczynek	22,2
3	Sukces	22,2
3	Informacja	22,2
3	Miłość	22,2
4	Praca	18,5
4	Przemiany	18,5
4	Wiara z siebie	18,5
4	Moja kariera	18,5
5	Przyjaźń	14,8
5	Niezależność	14,8
5	Bezpieczeństwo	14,8
5	Zaufanie	14,8

Na wycieczce z koordynatorem grupy krakowskiej Michalem Zającem. Autorka artykułu, Olena Loza – druga od prawej. Foto: Aliaksandra Prakopchik



Ostatnie godziny przed powrotem do domu – już po uroczystości zakończenia Programu. Autorka artykułu znów druga od prawej strony. Foto: Przemek Piwowar, Pracownia Słowo Honoru

Jednakże nawet tutaj widać, że dla stypendystów Program stał się czymś dużo więcej, niż tylko projektem naukowym – stał się domem. Przy tym dla większości kolegów wyraźnie kojarzy się z miastem afiliacji. Spróbujcie popytać stypendystów z Krakowa, Wrocławia czy Lublina, które miasto jest w Polsce najlepsze? Dostaniecie na pewno jednogłosną odpowiedź – Kraków!!! Żartuję. Oczywiście, dla każdego będzie to jego miasto afiliacji. Przecież tam przeżył być może najbardziej interesujący rok swojego życia!!!

Jeszcze jednym z najbardziej popularnych skojarzeń z Programem okazało się wykształcenie. Jestem jednak pewna, że dla kolegów to pojęcie szerokie, bo przecież Kirkland – to nie tylko wykłady i ćwiczenia, to źródło wiedzy „jak może być inaczej” i „co możemy wziąć dla siebie i dla swoich krajów.” Jednym słowem – to horyzont, który poszerza się nam i przed nami!!

Również interesujące okazało się to, że dla oznaczenia

pojęcia „Program Kirklanda” stypendyści wybierali głównie niebieski (27%) i żółty (30 %). Sam się nasuwa obraz flagi ukraińskiej. Na serio jednak, to w semantyce barw kolor żółty od dawna symbolizuje słońce, jasność rodzącego się dnia, budzi nadzieję, pobudza do działania. Wybór koloru żółtego mówi o nadziei lub o oczekiwaniu dużego szczęścia w przyszłości, o ukierunkowaniu w przyszłość. Z kolei kolor niebieski – to kolor spokoju, harmonii, bezpieczeństwa i zaufania. Wybór barwy niebieskiej mówi o pragnieniu doprowadzania spraw do porządku, usystematyzowania, uporządkowania. W mitach kolor niebieski uważany był za kolor czarodziejów i magów.

Takie oto okazały się wyniki mojego badania. Na pewno ta metodyka pozwala przeanalizować wiele innych aspektów życia ludzkiego, ale to już praca indywidualna (Sashka Prokopczik, pamiętam o swojej obietnicy). :-)

Podsumowując, chciałoby się wierzyć, że z czasem Program Kirklanda wypuści setki tysięcy aktywnych, optymistycznych, słonecznych czarodziejów, którzy przemienią nasze kraje w prawdziwy raj, gdzie słoneczni ludzie będą mieszkać w słonecznych miastach.

Zakończyć chciałabym także słowami Ernesta Hemingwaya: „Kiedy coś się w życiu kończy, czy to dobre, czy złe, zostaje pustka. Ale pustka, która pozostaje po czymś złym, zapełnia się sama sobą. Pustkę zaś po czymś dobrym można zapełnić tylko otrzymując coś jeszcze lepszego.” Jak na razie trudno mi sobie wyobrazić projekt, który będzie lepszy od Programu Kirklanda, jednakże wszystkim wam, moi koledzy, życzę, żebyście znaleźli dla siebie „coś jeszcze lepszego” i byli szczęśliwi!

Z wyrazami szacunku, ■

Elena Loza
lozahelena@gmail.com

KALENDARIUM WYDARZEŃ

II SEMESTRU ROKU AKADEMICKIEGO 2012/2013

Spotkanie integracyjno- merytoryczne, Wrocław ● 20-22 III 2013

Spotkanie poprzedziło dwudniowe szkolenie z zakresu realizacji projektów i pozyskiwania środków finansowych, stanowiące kontynuację szkolenia przeprowadzonego w Poznaniu w październiku 2012 r. przez Michała Kashyna. W szkoleniu, prowadzonym przez Martynę Kwiatkowską wzięli udział wszyscy Kirklandyści, którzy uczestniczyli w części pierwszej.

W ramach części merytorycznej spotkania wszystkich stypendystów odbyły się spotkania z prorektorem ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą, prof. dr hab. Adamem Jezierskim, z Andrzejem Janem Dąbrowskim z Kolegium

Europy Wschodniej nt. roli i obszarów działalności Kolegium oraz spotkanie w Przedstawicielstwie Regionalnym Komisji Europejskiej nt m.in. możliwości staży dla obywateli Partnerstwa Wschodniego. Stypendyści wysłuchali także wykładu prof. Jana Miodka nt wpływu polszczyzny kresowej na współczesny język polski oraz wykład dr Kamili Kamińskiej „Wrocław – miasto wielu kultur”.

W ramach części kulturalno – turystycznej stypendyści zwiedzili Wrocław (Uniwersytet Wrocławski, Rynek, Ratusz), Panoramę Racławicką oraz Muzeum Narodowe (m.in. wystawa „Od Cranacha do Picassa. Kolekcja Santander”). Uczestniczyli także w spektaklu „Otello”, Giuseppe Verdiego w Operze Wrocławskiej. Zwieńczeniem



Grupa ubiegłorocznych Kirklandystów na tle dworca w Lublinie

całości programu był wieczór integracyjny podczas którego stypendyści prezentowali swoje życie w miastach afiliacji (filmy, prezentacje Power point) oraz stypendyści wrocławscy przyznawali każdemu krasnala odpowiadającego jego zainteresowaniom lub osobowości.

Spotkanie integracyjno-merytoryczne w Lublinie i Nałęczowie

● 15-17 V 2013

W ramach programu merytorycznego odbyły się pre-

zentacje prac dyplomowych 10 stypendystów, wykład prof. Wojciecha Janickiego nt. konfliktów globalnych, spotkanie z Pawłem Prokopem (Fundacja Inicjatyw Menedżerskich) nt. współpracy organizacji pozarządowych z lubelskim samorządem oraz Krzysztofem Gorczycą (Towarzystwo dla Natury i Człowieka) nt. współpracy polskich organizacji pozarządowych z partnerami ze Wschodu. W ramach programu kulturalno-turystycznego zwiedzili Lublin (Kaplica

Trójcy Świętej, Stare Miasto, Podziemia Lubelskie) oraz Kazimierz Dolny i park zdrojowy w Nałęczowie

Objazd studyjny po Warmii i Mazurach

● 16-22 VI 2013

Organizatorem objazdu dla 10-osobowej grupy Kirklandystów była Fundacja „Borussia”, która skonstruowała program w oparciu o doświadczenia z realizacji wizyt studyjnych w ramach programu Study Tours to Poland. Projekt finansowany był z dotacji Departamentu Stanu USA. Szczegółowe informacje o wizycie na stronie 9.

Zakończenie XIII edycji Programu Kirklanda

● 27 VI 2013

Zakończenie Programu miało miejsce 27 czerwca w Sali Senatu (Pałac Kazimierzowski) Uniwersytetu Warszawskiego. Gościem honorowym części oficjalnej był minister Jacek Michałowski, Szef Kancelarii



Uroczystość zakończenia Programu Kirklanda. Po lewej: wystąpienie ministra Jacka Michałowskiego. Dyplomy wręczali: minister Jacek Michałowski, dyrektor Komisji Fulbrighta Małgorzata Krasowska oraz prezes PAWF Jerzy Koźmiński.

Prezydenta RP, który przypominał 10-letnią historię Polski w Unii Europejskiej oraz 24-letnią historię polskiej transformacji.

Wśród gości byli obecni Mark Wenig z Ambasady USA w Warszawie, opiekunowie naukowci stypendystów z Lublina, Warszawy i Krakowa, koordynatorzy regionalni i animatorzy społeczno-kultu-

ralni oraz absolwenci Programu.

Punktem kulminacyjnym było wręczenie stypendystom dyplomów przez szefa Kancelarii Prezydenta RP ministra Jacka Michałowskiego, Jerzego Koźmińskiego – prezesa Polsko-Amerykańskiej Fundacji wolności oraz dyrektora Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta Małgorzatę Krawowską.

Spotkanie Trzech Pokoleń w Kijowie • 29 VIII 2013

Już tradycyjnie w Kijowie 29 sierpnia absolwenci programu zorganizowali spotkanie trzech pokoleń, które zgromadziło 45 stypendystów z różnych lat. Jedną trzecią uczestników stanowili nowi stypendyści rozpoczynający program w roku akademickim 2013/2014. W spotkaniu uczestniczyła radca ambasady ds. nauki, Anna Kuźma. Po wystąpieniu przedstawicielki ambasady, która pokrótce opowiedziała o polskich stypendiach do-

stępnych dla obywateli Ukrainy i po prezentacji historii programu przez Anię Więcek Koordynatora ds. Organizacji i Promocji w programie Kirklanda, absolwent ostatniego rocznika Oleksandr Piddubny przedstawił poszczególne miasta afiliacji w Polsce, żeby przybliżyć osobom wyjeżdżającym na stypendium ich miejsca pobytu na studiach w Polsce. Oprawę artystyczną spotkania zapewnił Sergii Vasyliuk, lider zespołu „Тінь сонця”. Po części oficjalnej nowi Kirklandyści mieli okazję przy poczęstunku porozmawiać i wymienić się doświadczeniem ze starszymi kolegami.

Spotkanie Trzech Pokoleń w Mińsku • 9 i 10 IX 2013

Spotkanie to było pierwszą tego typu imprezą organizowaną na Białorusi. Ważnym elementem spotkania było założenie drugiego już księgozbioru o nazwie Eurokolekcja. Szczegółowe informacje o spotkaniu na stronie 4. ■



Foto: Olena Loza



*Sceny ze Spotkania Trzech Pokoleń w Kijowie.
Fotografie z sygnaturą: Vitalii Tukalo*

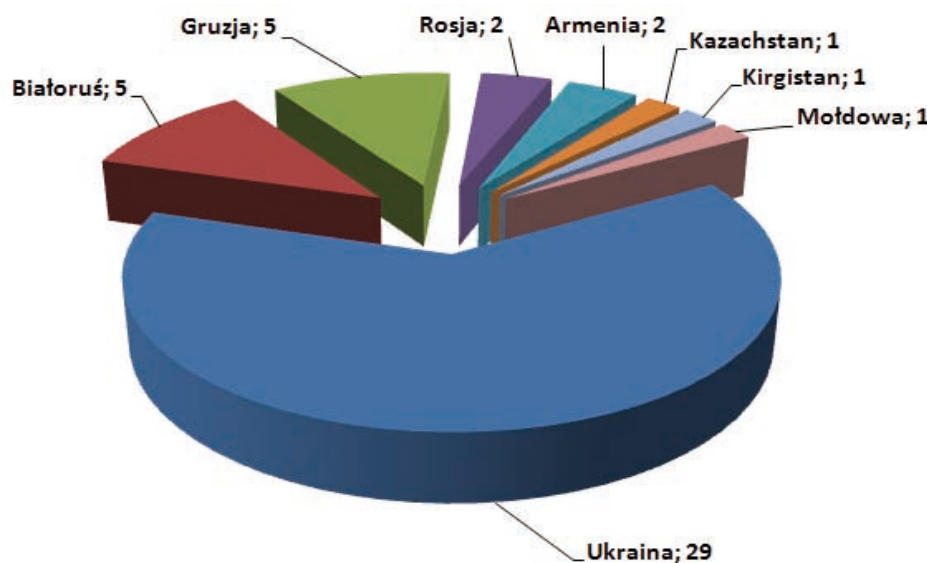


Foto: Przemek Piwovar, Pracownia Słowo Honoru

WYNIKI REKRUTACJI NA ROK AKADEMICKI 2013/14

W konkursie na stypendia Kirklanda 2013/14 wzięło udział 313 kandydatów (Ukraina – 192, Białoruś – 34, Rosja – 15, Moldova – 6, Gruzja – 18, Armenia – 11, Azerbejdżan – 9, Kazachstan – 17 i Kirgistan – 11). Spośród tej grupy 53 osoby nie spełniły wszystkich kryteriów formalnych. Po dwóch etapach rekrutacji na rozmowy kwalifikacyjne zaproszono 144 osoby.

Decyzją Komisji Kwalifikacyjnej Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda na rok akademicki 2013/2014 przyznano stypendia 46 osobom z dziewięciu krajów: z Ukrainy – 29, Białorusi – 5, Gruzji – 5, Rosji – 2, Armenii – 2, Kazachstanu – 1, Kirgistanu – 1 i Mołdowy – 1.



Ukraina – 29 osób (25 kobiet + 4 mężczyzn). Najwięcej osób pochodzi z Kijowa – 9, ze Lwowa – 5, 3 z Tarnopola, 2 z Połtawy i po jednej osobie z: Charkowa, Dnieprodzierżyńska, Dniepropietrowska, Drohobycza, Makeewki, Ostroga i Severska. Najwięcej osób reprezentuje dziedzinę ekonomii i zarządzania (9 osób) i prawa (4 osoby).

3 osoby zajmują się zarządzaniem w dziedzinie ochrony środowiska, po dwie reprezentują administrację publiczną, nauki polityczne i zarządzanie kulturą. Pojedyncze osoby zajmują się zarządzaniem w organizacjach pozarządowych, HR i dziennikarstwem.

Białoruś – 5 osób (2 kobiety, 3 mężczyźni). Z Mińska pochodzą 3 osoby i po jednej z Brześcia i Svetlogorska. Podział dziedziny jest dość zróżnicowany: 2 osoby będą studiowały administrację biznesu, pozostałe zaś po jednej osobie ekonomię i zarządzanie, nauki społeczne i zarządzanie w dziedzinie ochrony środowiska.

Gruzja – 5 osób (4 kobiety, 1 mężczyzna). Trzy spośród nich pochodzą z Tbilisi i po jednej z Gori i Kutaisi. Prawo będą studiowały 2 osoby, pozostałe zaś po jednej osobie: administra-

cję publiczną, nauki społeczne i zarządzanie w kulturze.

Rosja – 2 osoby (kobiety). Obie zakwalifikowane osoby pochodzą z Kaliningradu i reprezentują dziedzinę administracji biznesu.

Armenia – 2 osoby (kobieta i mężczyzna). Oboje pochodzą z Erewania i będą studiowali stosunki międzynarodowe.

Kazachstan – 1 osoba (mężczyzna). Pochodzi z Karagandy. Reprezentuje dziedzinę zarządzania w kulturze.

Kirgistan – 1 osoba (kobieta). Pochodzi z Biszkeku i reprezentuje dziedzinę ekonomii i zarządzania.

Mołdowa – 1 osoba (kobieta). Pochodzi z Kiszyniowa i będzie studiowała administrację publiczną.

STYPENDYŚCI KIRKLANDA 2013/2014 – 46 osób

	KRAKÓW	LUBLIN	POZNAŃ	WARSZAWA	WROCŁAW
MIASTA AFILIACJI	Avdiushchenko Anna	Fayfar Iryna	Baginskaya Tatiana	Chikhladze Marietta	Botsian Tetiana
	Boiko Tetiana	Galaktionova Iryna	Dmytriv Anna	Filippova Olena	Dovhoshey Anna
	Chervinska Iuliia	Ivankiv Iryna	Dunaj Julia	Gumberidze Ia	Fostolovych Valentyna
	Ebanoidze Tornike	Khanamiryan Marina	Isabekova Aisulu	Lastouski Aliaksei	Kupradze Tamar
	Kolodii Olga	Kovalenko Nataliia	Ivantsiv Yuri	Ohayan Tigran	Markav Ivan
	Kret Mariya	Sokha Mykola	Karpenko Oresta	Pashkovska Maryna	Melnyk Yuliya
	Makaridze Elene	Yegorova Viktoriya	Lovchinovskiy Yan	Popil Daryna	Shchyrba Iryna
	Ponomarenko Olena		Skrebets Iryna	Radzevich Katsiaryna	Viarokha Zarana
	Stsibailo Ihor		Zubryk-Khomych Tetiana	Rudyka Nataliia	
	Vasylyk Iryna			Shkoda Tetiana	
				Stefanita Anastasia	
				Sydorchuk Dmytro	
	10 osób (8 K+2 M)*	7 osób (6 K + 1M)	9 osób (7K+ 2M)	12 osób (9K+ 3M)	8 osób (7K + 1M)
KRAJE	Ukraina – 8 Gruzja - 2	Ukraina - 6 Armenia – 1	Ukraina – 4 Białoruś – 1 Kazachstan – 1 Rosja - 2 Kirgizja - 1	Ukraina – 6 Białoruś – 2 Gruzja – 2 Armenia – 1 Mołdowa – 1	Ukraina – 5 Białoruś – 2 Gruzja - 1
DZIEDZINY	ekonomia i zarządzanie- 2 prawo – 2 zarządz. w ochronie środowiska - 3 zarządzanie (kultura) – 1 nauki społeczne – 1 zarządzanie NGO - 1	prawo – 3 nauki polityczne – 1 stosunki międzynarod.- 1 administracja publiczna - 1 zarządz. w ochronie środowiska -1	ekonomia i zarządzanie – 5 nauki społeczne – 2 administracja biznesu - 1 zarządzanie (kultura) – 1	ekonomia i zarządzanie- 2 administracja publiczna - 2 zarządzanie (kultura) – 2 prawo – 1 stosunki międzynarod.- 1 nauki społeczne – 1 zarządz. - ochrona środowiska -1 zarządzanie HR – 1 dziennikarstwo – 1	ekonomia i zarządzanie- 4 administracja biznesu - 2 dziennikarstwo – 1 administracja publiczna - 1

* K – kobieta, M – mężczyzna



Svitlana Sydun, Ukraina

Z DZIAŁAŃ KIRKLANDYSTÓW...

Dwa lata temu została zawarta umowa o współpracy i wymianie studentów między Wydziałem Nauk Politycznych imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu a Czarnomorskim Państwowym Uniwersytetem imienia Petra Mohyły w Mikołajowie (Ukraina). Studenci z naszego Wydziału gościli w maju w Mikołajowie („Miasto stoczni” w byłym ZSRR), zaś w lipcu z rewizytą przyjechali do Poznania studenci z Południowej Ukrainy. To już druga wymiana studencka między uczelniami.

Celem ich przyjazdu było zapoznanie się z pracą samorządów i administracją publiczną w Polsce, tak by móc wykorzystać doświadczenia polskich urzędników w swojej przyszłej pracy na Ukrainie. W tym celu został przygotowany specjalny program, dzięki któremu studenci poznali polską strukturę władzy. Zastępca wójta gminy Tarnowo Podgórne Piotr

Kaczmarek zorganizował zwiedzanie terenów gminy, opowiadał o tym jak gmina z biednej i zacofanej miejscowości rozwinęła się i stała jedną z najbogatszych gmin w całej Polsce. Studenci mieli także okazję poznać się z Wicestarostą powiatu Gniezno Robertem Andrzejewskim, który opowiedział o historii miasta, pracy i funkcjonowaniu starostwa powiatowego, o wspólnych projektach z Ukrainą. Studenci zwiedzili Gniezno, pierwszą stolicę Polski w X / XI w. i byli pod wrażeniem tamtejszej Katedry. Następnie studenci pojechali do miasta wojewódzkiego - do Poznania, stolicy Wielkopolski. Przewodniczący miasta Poznania Grzegorz Ganowicz i Wiceprezydent miasta Poznania Jerzy Stępień zapoznali studentów z działaniem władzy wykonawczej i ustawo-



Foto: archiwum Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu



dawczej jednego z najbardziej rozwiniętych miast Polski.

Pracownik Biura Współpracy Międzynarodowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego Igor Ksenicz przeprowadził studentów po Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu. Deputowany Sejmu i przewodniczący Platformy Obywatelskiej w Wielkopolsce Waldy Dzikowski opowiadał o stanowisku deputowanego i o wyborach w Polsce. Poseł

do Parlamentu Europejskiego Andrzej Grzyb rozmawiał ze studentami po rosyjsku i opowiadał o stosunkach Ukrainy i UE. Studenci zadawali sporo pytań i dyskutowali, szczególną uwagę zwracali na kwestie pomocy Unii Europejskiej, korupcji w urzędach i współpracy z Ukrainą, a także na kwestię szans Ukrainy na członkostwo w UE i podpisanie umowy stowarzyszeniowej w Wilnie w tym roku.

Poza spotkaniami z przedstawicielami polskich władz, studenci zwiedzili firmy Volkswagen Poznań i Browar Lech w Poznaniu. Wycieczka do Volkswagena Poznań była zorganizowana przez Przewodniczącego Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Piotra Olbrysia, dzięki któremu studenci nie tylko zwiedzili jedną z fabryk najsłynniejszej marki samochodów w świecie, a także mieli okazję zapoznać się z działalnością Związków Zawodowych w Polsce i w Europie. Prezentacja była na tyle interesująca, padło tyle pytań, że Przewodniczący przedłużył spotkanie o godzinę.

Oprócz miasta i urzędów studenci zwiedzili nasz Wydział i Collegium Minus naszego Uniwersytetu. W dniu pobytu studentów na Wydziale Dziekan wywiesił flagę Ukrainy. Goście zainteresowali się nowoczesnymi salami dydaktycznymi, biblioteką, studiem radiowym i telewizyjnym. Zazdrościli trochę zaplecza techniczno-dydaktycznego – marzą o takim samym na swoim

Uniwersytecie. Po Collegium Minus oprowadzała gości z Ukrainy rzecznik prasowy dr Dominika Narożna. Studenci zapoznali się z historią naszego Uniwersytetu, zwiedzili gabinet rektora i aule.

Grupa z Mikołajowa była pod wrażeniem miasta Poznania, otwartości i chęci do współpracy ze strony polskich polityków i urzędników. Program pobytu studentów udało się zorganizować

i zrealizować dzięki wsparciu i pomocy Dziekana WNPiD prof. UAM dr hab. Tadeusza Wallasa i Prodziekana ds. nauki prof. UAM dr hab. Andrzeja Stelmacha. Oprowadzali po mieście studenci naszego Wydziału, którzy byli na wyjeździe w Mikołajowie – Magdalena Stelmach, Damian Rubik i Jakub Kucharczyk, który między innymi pomógł w organizacji spotkań w Urzędzie miasta Poznania i z posłem na Sejm. ■



Fotografie nadesłane przez autorkę.

Iryna Shkura, Ukraina

MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ...

RELACJA Z FORUM EKONOMICZNEGO W KRYNICY

Kiedy nadszedł list od Anny Więcek z propozycją wzięcia udziału w konkursie Instytutu Studiów Wschodnich na udział w Forum Ekonomicznym, to moja pierwszą myślą było: „O tak, chcę!! Koniecznie muszę napisać esej. Przecież to właśnie to Forum, o którym słyszałam w zeszłym roku i które odbywa się w Polsce, którą tak polubiłam w trakcie Programu Kirklanda!”

Jako potwierdzenie tezy, że myśli się materializują, po 10 dniach po wysłaniu eseju otrzymałam odpowiedź pozytywną, a moje nazwisko pojawiło się w spisie uczestników XXII Forum Ekonomicznego

w Krynicy. Kilka letnich miesięcy oczekiwania na tak wyjątkowe wydarzenie przeleciało zupełnie niezauważalnie!

Zatem pokrótce o Forum Ekonomicznym: organizatorem wydarzenia – nieprzerwanie już od ponad 20 lat – jest Instytut Studiów Wschodnich. Forum ze względu na swoje znaczenie i skalę uważane jest obecnie za najważniejszą i największą konferencję ekonomiczną w Europie Środkowo-Wschodniej. Podczas obrad Forum dyskutowane są aktualne kwestie makroekonomii, energetyki, biznesu i zarządzania, ochrony zdrowia, itd. Wśród uczestników są prezydenci, szefowie samorządów,

ministrowie, przedstawiciele koncernów i organizacji analitycznych. Szczegółowe informacje o Forum można znaleźć na stronie: <http://www.forum-ekonomiczne.pl>.

Chcę zaznaczyć, że Forum zorganizowane było na niezwykle wysokim poziomie, poczynając od wszystkich kwestii organizacyjnych, takich jak zaproszenie dla celów wizowych, list ze wszystkimi niezbędnymi informacjami, odebranie na lotnisku, przejazd do Krynicy, zakwaterowanie, a na zakończenie organizacja drogi powrotnej.

Od razu przyznam, że nigdy wcześniej nie brałam udziału w podobnym wydarzeniu –



*Autorka artykułu podczas Forum w Krynicy.
Foto nadesłane przez autorkę.*

zarówno ze względu na jego skalę, jak i na status. Aby opublikować listę uczestników, organizatorzy zmuszeni byli wydać małą książeczkę, w której wymieniono ponad 2 tysiące osób, w tym Prezydenta Polski, ministrów i konsulów, działaczy politycznych, no i oczywiście dyrektora przedsięwzięcia.

Przybyłych uczestników kwaterowano w hotelach Krynicy, gdzie czekał na nich już obiad oraz materiały dotyczące Forum. Na początku trochę się wystraszyłam, kiedy zaczęłam się zastanawiać, jak do-

stanę się z hotelu do centrum konferencyjnego i z powrotem, ale i to okazało się już przez organizatorów zaplanowane: między hotelami a centrum konferencyjnym kursowały specjalne busiki nazywane Forum Bus. Trzeba było tylko zapamiętać kolor swojego busa i sprawdzać w materiałach godziny kursowania.

Skala wydarzenia poraża: jednocześnie odbywało się po 10-15 paneli dyskusyjnych, a ja, patrząc na tytuły i opisy, chciałam znaleźć się w 2-3 miejscach jednocześnie.

W centrum Krynicy zagrodzono cały deptak i nikt prócz uczestników Forum nie mógł wejść ani do pijalni wód, ani podejść do fontanny. I tylko my, ludzie w poważnych garniturach i z identyfikatorami, mieliśmy dostęp do wszystkich obiektów. Wszędzie dokoła zamieszczone były reklamy firm i przedsiębiorstw, zarówno polskich, jak i zagranicznych działających w Polsce, które również organizowały wystawy, prezentacje, degustacje, kawiarnie tematyczne, czy pokazy filmowe.

Dyskusje prowadzone były w następujących ścieżkach programowych: Makroekonomia, Biznes i Zarządzanie, Forum Innowacji, Polityka Międzynarodowa, Bezpieczeństwo Międzynarodowe, Forum Regionów, Forum NGO i Społeczeństwo, Forum Energetyczne, Nowa Gospodarka, Unia Europejska i jej sąsiedzi, Państwo i Reformy, Forum Ochrony Zdrowia, Prezentacje i Wydarzenia Specjalne.

Warto wspomnieć, że stworzono też wiele okazji do za-



*Dyskusje panelowe, spotkania, a także wycieczki quadami – wszystko to oferuje Forum Ekonomiczne w Krynicy.
Fotografie nadesłane przez autorkę*



wierania nowych zawodowych znajomości, zarówno podczas części oficjalnych, jak i podczas ekscytującego programu kulturalnego: wycieczek kra-

joznawczych, zabiegów SPA, wycieczek quadami, a także licznych koncertów.

Po moim powrocie na uniwersytet koleżdy bardzo in-

teresowali się Forum. Zorganizowano mi wystąpienia na zebraniu rady wydziału oraz na spotkaniu z Prorektorem ds. Naukowych. Podstawową kwestią, która interesowała wszystkich, było pytanie w jaki sposób można wziąć udział w Forum.

Podsumowując, moje wrażenia były na tyle silne i pozytywne, że nie dały się zaćmić nawet 5-godzinnyim oczekiwaniem na opóźniony samolot i odjeżdżającym przez to beze mnie pociągiem Kijów–Dniepropietrowsk. A właśnie teraz pojawiło się w Internecie ogłoszenie XXIII Forum Ekonomicznego, które odbędzie się 3-5 września 2013 r. A wraz z tym ogłoszeniem pojawiła się też nadzieja, że moje nazwisko pojawi się na liście uczestników tego wspaniałego wydarzenia. ■

czerwiec 2013



Sceny z Forum Ekonomicznego.
Fotografie nadesłane przez autorkę



Olena Koshchenko, Ukraina

Rzeczy pierwszej potrzeby na stypendium Kirklanda

Dziękując Marcinowi Gołąbkowi, dzięki któremu powstał ten artykuł, choć on sam nawet tego nie podejrzewa.

Bylam stypendystką Kirklanda rocznika 2012-2013. W tym roku w programie wzięło udział 57 osób z 8 krajów. Każdy z nas miał różne motywacje do uczestnictwa w Programie, lecz przed wyjazdem wszyscy mieliśmy wspólny problem: co zabrać ze sobą do Polski?

Każdy z nas za radą krewnych, przyjaciół, kolegów, Kirklandystów zeszłych lat oraz swojej własnej intuicji zebrał po kilkadziesiąt kilogramów rzeczy „pierwszej potrzeby” i wyruszył w drogę.

16 września przywitał nas magiczny Kraków. W tym

mieście mamy dwutygodniowy program orientacyjny. Zasiadaliśmy w Hotelu Studenckim Bydgoska i mamy pierwszy test – czy wszystkie niezbędne rzeczy wzięliśmy z domu.

Jak pokazało życie, **w pierwszej kolejności** Kirklandysta potrzebuje połączenia z Internetem. Dlaczego? Ponieważ to jest najtańszy sposób, by najszybciej opowiedzieć wszystkim o swojej podróży do Polski, o pierwszych wrażeniach i o wielu innych rzeczach. Nie zważając na to, że Komisja Fulbrighta przekazuje Stypendyście

do nieodpłatnego korzystania laptopa na czas udziału w Programie Kirklanda (otrzymaliśmy je 18 września), nie każdy z nas był w stanie zostawić swojego „druha” w domu. Prawie w każdym pokoju był laptop przywieziony z domu. Jak okazało się, w akademiku nie ma połączenia z siecią Wi-Fi, czego większość z nas się spodziewała. W pokojach jednak są dwa gniazda sieciowe. Idąc do recepcji, bierzemy hasło dostępu i kabel, po czym próbujemy podłączyć się do sieci. Nie wszystkim udało się to zrobić. Problemy były po stronie technicznej. Musieli-



Fotografie nadesłane przez autorkę

śmy zwracać się o pomoc do informatyka akademika. Od 19 września wszystko było w porządku i całe noce spędzałyśmy już w Internecie.

W ciągu dnia mieliśmy bardzo napięty program. W programie orientacji organizatorzy zaplanowali spotkania z przedstawicielami różnych organizacji, wykłady, zajęcia, naukę języka polskiego, a także imprezy i wycieczki krajoznawcze.

Oczywiście do tego wszystkiego potrzeba dużo energii.

Dlatego **w drugiej kolejności** Kirklandysta potrzebuje wyżywienia.

Jak i każdy prawdziwy Polak jedliśmy trzy posiłki dziennie: śniadanie, obiad i kolację.

Śniadanie jedliśmy w restauracji „Eden”, która znajduje się obok Hotelu Studenckiego Bydgoska, obiad i kolację – w restauracji „Dom Polonii”, która znajduje się w zabytkowej kamienicy w sercu Starego Miasta, na Rynku

Głównym. Te dwie restauracje specjalizują się w polskiej kuchni. Mieliśmy więc okazję dobrze poznać polską kuchnię.

W Polsce śniadanie składa się najczęściej z ciepłego napoju (herbaty lub kawy), kanapek. Typowo poranną potrawą jest też porcja płatków zbożowych z mlekiem, jajecznicą, parówki, bułki z miodem i dżemem, jogurt naturalny.

Obiad tradycyjnie składa się z dwóch dań – zwykle z

zupy oraz dania głównego. W Polsce istnieje niezliczona ilość rodzajów zup. Jedną z najpopularniejszych zup jest rosół podawany z makaronem. Bardzo popularny jest rosół z mięsa kurzego. Żurek lub barszcz biały to zupa o charakterystycznym, kwaśnym smaku, przyrządzana z zakwasu mącznego. Może być podawany z jajkiem ugotowanym na twardo, białą kiełbasą, boczkiem czy ziemniakami. Nie mniej popularna jest zupa

ziemniaczana. Do bardzo specyficznych potraw należą flaki i gulasz wołowy.

Najpopularniejsze polskie potrawy to m.in.: pierogi, kłuski, gołąbki, kotlet schabowy, kotlet mielony, bigos, potrawy z kapusty i ziemniaków. Potrawy zawdzięczają swój niepowtarzalny smak odpowiednio dobranym przyprawom, takim jak: majeranek, koperek, kminek, pietruszka, pieprz. Kuchnia polska obfituje w potrawy mięsne przy-



Fotografie nadesłane przez autorkę

rzządzane na wiele sposobów, również słynie z pysznych kielbas.

Tradycyjne polskie specjały to prawdziwe bomby kaloryczne. Obiad jest zwykle obfity i syty, tak, by wystarczył do kolacji.

Kolacja u Polaków jest lekka – składa się z dań mlecznych, ziemniaczanych oraz z warzyw albo kaszy.

Polska kuchnia jest podobna do kuchni sąsiednich narodów, w tym ukraińskiej, białoruskiej. Korzysta też z wielu przepisów kuchni europejskiej. Próbowaliśmy też dań egzotycznych: faszerowanego awokado i brzoskwiń z pasztetem mięsnym.

Organizatorzy nie zapomnieli i o tych, którzy mają swoje preferencje żywnościowe, np. wegetarian. Dla ich był specjalny jadłospis. A wszyscy inni Kirklandyści z zainteresowaniem zaglądali im do ich talerzy.

Tym, którzy lubią jeść „w biegu”, Kraków oferuje wiele ulicznych punktów gastronomicznych. Jednym z takich nie-

samowitych miejsc jest knajpka u Endziora na Kazimierzu, gdzie serwują legendarne zapiekanki. Za rogiem każdej uliczki w centrum miasta można kupić obwarzanek – wytrawne pieczywo o średnicy kilkunastu centymetrów (12-17 cm), posypane makiem, solą, sezamem lub innymi posypkami – jeden z symboli Krakowa, produkt o chronionym oznaczeniu geograficznym w Unii Europejskiej. Drugim polskim produktem regionalnym chronionym przez prawo unijne jest oscypek – twardy wędzony ser przygotowywany z mleka owczego, charakterystyczny dla polskich gór.

Rzeczywiście, w ciągu programu orientacyjnego Stypendyści Kirklanda nie byli głodni.

28 września wyjechaliśmy do miast afiliacji. Mam nadzieję, że damy sobie radę. Nie jesteśmy małymi dziećmi. ■

październik 2012

Biuletyn Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda,

nr 23 (2), wrzesień 2013



Redakcja:

Urszula Sobiecka – Kierownik Programu Kirklanda

Anna Więcek – Koordynator ds. Organizacji i Promocji

Anna Jakowska – Koordynator ds. Projektów Poststypendialnych, sekretarz redakcji Biuletynu

Renata Koźlicka-Glińska – Dyrektor Programowy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

Agnieszka Mazur – Kierownik Programowy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności
www.pafw.pl

Marek Nowicki – projekt graficzny i skład

Kontakt.

Fundacja Edukacja dla Demokracji
ul. Nowolipie 9/11, 00-150 Warszawa
www.edudemo.org.pl

Program Stypendialny im. Lane'a Kirklanda
ul. Hoża 59 lok. 1A, 00-681 Warszawa

Serwis internetowy dla Stypendystów Programu:

www.kirkland.edu.pl

Intencją Biuletynu jest przedstawianie różnorodnych poglądów Stypendystów oraz publikowanie bieżących informacji o przebiegu Programu.

Wydawca: Fundacja Edukacja dla Demokracji
w ramach Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda.
ISSN 1731-2094